

Czaqu, Fundament

znośne nieznośne myśli mam
dlaczego akurat stoje sam
nie mogę się nimi podzielić, wiem
z pytaniem na ustach przymykam się
oszukał oszukał nawet mnie
tak trudno zrozumieć swój własny cień
me oczy mych oczu boją się
dlaczego mnie dręczy?
nie poddam się.
na nowo musimy rzucić swe winy
ożywić wspomnienia popatrz, tam na dole
on płacze on płacze
musimy na nowo budować swe słowo
w pokoju przy stole patrzeć pod nogi
i nie mogę, nie mogę odnaleźć swej drogi..